

Sygn. akt II K 27/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Rafał Nalepa

Protokolant: sekr. sądowy Joanna Kotala

przy udziale Prokuratora: Jarosława Anioła

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2016 roku na rozprawie sprawy

**M. B. (1)**

**s. J. i A. z domu T.**

**ur. (...) w P.**

oskarżonego o to, że:

w dniu 31 sierpnia 2015 r. około godziny 19:15 na terenie parkingu marketu (...) przy ul. (...) w P. (...)woj. (...) nieustalonym ostrym narzędziem dokonał uszkodzenia mienia w postaci samochodu osobowego marki V. (...) o nr rej. (...) poprzez porysowanie powłoki lakierniczej lewego boku na całej jego długości powodując tym uszkodzenia o łącznej wartości nie mniejszej niż 4.000,00 zł, czym działał na szkodę K. W. (1),

**tj. o czyn z art. 288§1 kk**

orzeka

- oskarżonego M. B. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym, że ustala wartość szkody wyrządzonej przestępstwem na kwotę 4033,96 zł i za tak opisany czyn wyczerpujący dyspozycję art. 288§1 kk na podstawie art. 288 § 1 kk w zw. z art. 37 a kk wymierza mu karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 (trzydzieści) złotych;
- na podstawie art. 46 § 1 kk zasądza od oskarżonego M. B. (1) na rzecz pokrzywdzonego K. W. (1) kwotę 2444,43 zł (dwóch tysięcy czterystu czterdziestu czterech złotych, czterdziestu trzech groszy) tytułem częściowego naprawienia szkody;
- zasądza od oskarżonego M. B. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego K. W. (1) kwotę 840 (ośmuset czterdziestu) złotych tytułem zwrotu poniesionych wydatków;
- zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 70 (siedemdziesięciu) złotych tytułem zwrotu wydatków oraz wymierza mu opłatę w kwocie 300 (trzystu) złotych.

## UZASADNIENIE

W dniu 31 sierpnia 2015 roku o godzinie 18:47 I. K. (1) wraz z M. W. i A. W. pojechała samochodem marki V. (...) nr rejestracyjny (...) do marketu (...) przy ul. (...) w P.. Samochód zaparkowały na parkingu przed sklepem obok pojazdu marki S. nr rejestracyjny (...), który stał po lewej stronie i udały się do sklepu po zakupy. Po wyjściu ze sklepu I. K. (1) wróciła prosto do miejsca zamieszkania i zaparkowała auto w garażu. Tego samego dnia, około godziny

21:00, konkubent I. K. (1) – K. W. (1), udał się do garażu i zauważył, że na całej długości auta od strony kierowcy karoseria V. jest przerysowana. Małżonkowie doszli do wniosku, że do uszkodzenia auta musiało dojść na parkingu przed marketem (...), ponieważ I. K. (1) tylko tam parkowała tego dnia pojazd, a wcześniej nie było on uszkodzony. W związku z tym, K. W. (1) zwrócił się do administratora obiektu o zabezpieczenie nagrania z kamer umieszczonych na parkingu. Nagranie zostało mu wydane.

(dowód: zeznania świadków: I. K. (1) k. 27-27v, K. W. (1) k. 26v-27, M. W. k. 27v, dokumentacja fotograficzna k.22).

Parking i wejście do sklepu (...) przy ulicy (...) w P. są monitorowane. Na nagraniu z monitoringu z dnia 31 sierpnia 2015 roku zarejestrowano jak o godzinie 18:47:02 pojazd marki V. (...) nr rejestracyjny (...) zaparkował na miejscu parkingowym obok pojazdu marki S. nr rejestracyjny (...). I. K. (1), M. W. i A. W. opuściły samochód i udały się w kierunku wejścia do sklepu. O godzinie 19:13:48 do samochodu marki S. podszedł oskarżony wraz z żoną A. B., włożył zakupy do bagażnika auta. Rozglądał się, po czym oboje wsiedli do środka S.. O godzinie 19:15:34 pojazd stojący na miejscu parkingowym naprzeciwko V. odjechał z parkingu. O godzinie 19:16:01 oskarżony wyszedł ze swojego samochodu od strony kierowcy, obszedł przód i przechodząc wzdłuż lewego boku V. przyłożył lewą dłoń do karoserii i „przeciągnął” po niej dłoń przechodząc od przodu w kierunku tyłu. Po odjęciu dłoni od karoserii, przechodząc oskarżony znowu rozglądał się na boki upewniając czy nikt nie zauważył, że uszkodził bok V.. O godzinie 19:16:20 oskarżony odjechał z parkingu. O godzinie 19:30:00 I. K. (1), M. W. i A. W. powróciły z zakupów do auta marki V. i odjechały. I. K. (1) nie zwróciła wówczas uwagi na rysy na karoserii auta.

( dowód: zeznania świadków: I. K. (1) k. 27-27v, K. W. (1) k. 26v-27, dokumentacja fotograficzna k.22, protokół odtworzenia nagrania z monitoringu k.10-12, płyta DVD k. 5)

Oskarżony zarysował powłokę lakierniczą przedniego lewego błotnika, przednich i tylnych lewych drzwi samochodu V.. Koszt naprawy lakierniczej wynosi 3 541,96 złotych. Kalkulacja kosztów naprawy została wykonana przez uprawnionego rzeczoznawcę dra inż. K. W. (2) za kwotę 492,00 złotych.

Pokrzywdzony posiadał ubezpieczenie komunikacyjne pojazdu V. w towarzystwie (...) S.A. obejmujące ubezpieczenie Autocasco do sumy ubezpieczenia 37 500 złotych Szkoda, której doznał pokrzywdzony została zgłoszona ubezpieczycielowi i z tego tytułu wypłacono pokrzywdzonemu odszkodowanie w wysokości 1589,53 złotych. Wypłacone przez ubezpieczyciela świadczenie nie pokrywa w całości szkody.

(dowód: zeznania świadka K. W. (1) k.26v-27, kalkulacja naprawy k.13-15, pismo z (...) S.A. k. 21, faktura VAT k.16, polisa k.18-19).

Oskarżony M. B. (2) ukończył 44 lata. Jest żonaty, ma dwójkę małoletnich dzieci w wieku 6 i 12 lat. Wykształcenie średnie. Wykonuje zawód handlowca, uzyskuje miesięczny dochód na poziomie 2.200 złotych. Właściciel domu jednorodzinnego o wartości 300 000 złotych. Nie był wcześniej karany.

(dane osobo poznawcze –k. 25 , karta karna – k. 32)

Oskarżony M. B. (1) w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. W trakcie składania wyjaśnień oskarżony zeznał, że nie uszkodził nikomu żadnego pojazdu i nie pamięta dlaczego po wyjściu ze sklepu wsiadł, a potem ponownie opuścił samochód. Stwierdził, że być może chciał wyciągnąć ulotkę zza wycieraczki ( k. 21-22 ).

Na rozprawie oskarżony podtrzymał wcześniejsze stanowisko. Wyjaśnił, że nie zna pokrzywdzonego i nie był z nim skonfliktowany. Zeznał, że opuścił ponownie auto, ponieważ jego żona stwierdziła, że wypadły jej pieniądze. Stwierdził, że nie pamięta aby dotykał samochodu marki V.. Odnosząc się do nagrania z kamer monitoringu odtworzonego na rozprawie oskarżony wyjaśnił, że miał rękę przy karoserii V., ponieważ auta stały blisko siebie i było to nieuniknione, kiedy obok przechodził bo samochody były blisko siebie zaparkowane (k.25v-26, 28v).

Wyjaśnienia oskarżonego są wiarygodne jedynie co do faktu przyjechania na parking sklepu (...) w dniu 31 sierpnia 2015 r. około godziny 18:00 samochodem marki S. nr rejestracyjny (...) oraz celu wizyty w sklepie. W tym bowiem zakresie relacje oskarżonego są zbieżne z innymi dowodami w sprawie – zeznaniami świadka A. B. oraz dowodem obiektywnym w postaci nagrania wideo zarejestrowanego przez kamery monitoringu na parkingu sklepu (...) przy ul. (...) w P. (...) Natomiast nie zasługują - zdaniem sądu - na wiarę twierdzenia oskarżonego, w których zaprzeczał zarysowaniu powłoki lakierniczej samochodu V. celowo, albowiem są sprzeczne z wiarygodnym dowodem w sprawie, który stanowi nagranie z monitoringu a także zeznaniami świadków I. K. (1) i K. W. (1), którzy podali, iż przed feralnym wyjazdem I. K. (1) do sklepu (...) samochód V. nie miał zarysowań na „całym lewym boku”.

Na nagraniu z monitoringu, które stanowi dowód w pełni obiektywny (pozbawiony ewentualnych wad, które cechować mogą dowody osobowe) widać wyraźnie, że oskarżony przechodzi obok lewego boku V. trzymając swą lewą dłoń przy karoserii auta od przodu samochodu i odrywa ją przy tylnych lewych drzwiach. Istnieje więc bezpośredni dowód sprawstwa oskarżonego. Kwestia spowodowania uszkodzeń opisanych w akcie oskarżenia z uwagi na jednoznaczną wymowę zapisu monitoringu nie wymaga w ocenie sądu szerszego omówienia (osoby wątpiące w przebieg zdarzeń muszą po prostu zapoznać się z nagraniem aktu wandalizmu), a wyjaśnienia oskarżonego w których zaprzeczał dokonaniu zarysowań nic w tej mierze nie zmienią stanowiąc nieudolną linię obrony skazaną na niepowodzenie.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego co do powodów ponownego opuszczenia samochodu S.. Oskarżony wyjaśnił, że opuścił pojazd, ponieważ chciał sprawdzić czy obok samochodu nie leżą pieniądze upuszczone przez żonę oskarżonego. Tłumaczenie to nie koresponduje z zachowaniem oskarżonego ujawnionym na nagraniu z monitoringu. Oskarżony po wyjściu z auta skierował się bezpośrednio w kierunku stojącego obok V., nie wykonywał ruchów typowych dla człowieka, który czegoś szuka. Całe zdarzenie trwało kilka sekund, podczas których oskarżony szybkim krokiem przeszedł wzdłuż V. trzymając swą lewą dłoń przy karoserii auta. Z nagrania monitoringu wynika, że oskarżony nie schylał się, nie rozglądał w poszukiwaniu zgubionych pieniędzy, lecz przeszedł w luce między autami szybkim i zdecydowanym krokiem trzymając przy tym swą dłoń przy karoserii V.. Po obejrzeniu tej części nagrania dopasowując swoje wyjaśnienia do ujawnionego materiału dowodowego stwierdził zaś, że miał rękę przy karoserii V. ponieważ auta stały blisko siebie. Istotnie, auta zaparkowane były blisko siebie, jednak nie na tyle blisko, iżby oskarżony musiał przeciskać się między co wymusiłoby konieczność dotykania częściami ciała stojącego obok pojazdu (możliwe było zarówno wyjście z V. przez I. K. (1), jak wejście do pojazdu S. przez A. B. co obrazuje nagranie). W każdym razie takie ustawienie pojazdów nie tłumaczyło w żadnym wypadku intencjonalnego przyłożenia lewej dłoni powierzchni karoserii V. i „przejechania po niej” od przodu do tyłu. Jedynym życiowym wytłumaczeniem opuszczenia przez oskarżonego pojazdu, którym kierował było celowe przejście obok samochodu marki V., po to, aby móc go zarysować. Na podkreślenie zasługuje również fakt, że oskarżony opuścił swe auto dopiero w momencie, gdy zaparkowany naprzeciw V. samochód odjechał z parkingu. Okoliczność ta wskazuje, że działanie oskarżonego było przemyślane – nie chciał, aby świadkiem zdarzenia był kierowca w/w auta.

Jak wynika z protokołu oględzin V. (k.6-7) i dokumentacji fotograficznej (k.22) umiejscowienie rysy, jej wygląd i głębokość wskazują, iż mogła ona powstać od działania twardym narzędziem np. od klucza. Rysa biegnie poziomo od przedniego lewego błotnika, przez lewe przednie drzwi, lewe tylne drzwi, przechodząc aż do lewego tylnego błotnika. Ponadto, nagranie z monitoringu wyklucza, iż rysa ta powstała wskutek ruchu innego pojazdu jako tzw. parkingowa lub też działania innej osoby.

Warto podkreślić także, że oskarżony zarówno przed zajęciem miejsca w samochodzie (po włożeniu zakupów do bagażnika) jak i po przejściu wzdłuż V., zachowywał się w charakterystyczny sposób, rozglądając się nerwowo na boki. Ponadto, co zostało już zaznaczone, odczekał do momentu aż kierowca zaparkowanego naprzeciw V. samochodu odjedzie z parkingu. W taki sposób zachowują się, jak wskazuje praktyka i doświadczenie życiowe, osoby chcące dokonać przestępstwa w miejscu publicznym. Jest to po prostu obserwacja mająca na celu wybranie dogodnego momentu na złamanie prawa w taki sposób, aby nie zostać zauważonym i ujętym na gorącym uczynku.

**Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Zgodnie z treścią art. 288 § 1 k.k. kto cudzą rzecz niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Wskazany przepis penalizuje zachowania polegające na zniszczeniu, uszkodzeniu lub uczynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy, przy czym najdalej posuniętym w skutkach działaniem sprawcy jest jej zniszczenie.

Z ustaleń wynika, że oskarżony M. B. (1) w dniu 31 sierpnia 2015 r. w P. (...) przy ul. (...) na parkingu przez sklepem (...) zarysował powłokę lakierniczą lewego boku samochodu marki V. (...) nr rejestracyjny (...) na całej jego długości powodując uszkodzenie pojazdu i szkodę w wysokości 4033,96 złotych i tym samym wyczerpał znamiona tego przepisu.

Uszkodzenie to nie zostało dokonane w sposób przypadkowy czy na skutek niezachowania zasad ostrożności, lecz celowy. Powyższe wskazuje, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim.

W sprawie nie ustalono okoliczności wyłączających winę oskarżonego.

Wymierzając oskarżonemu karę kierowano się dyrektywami z art. 53 kk.

Na korzyść oskarżonego przemawiał ustabilizowany tryb życia, niekaralność i to, że uszkodzenie, choć koszt jego usunięcia jest stosunkowo wysoki, nie doprowadziło pojazdu pokrzywdzonego do stanu nieużyteczności. Zarysowanie to spowodowało, iż pojazd ten stracił jedynie walory estetyczne a nie jezdne. Na niekorzyść oskarżonego przemawiało natomiast to, że działał publicznie „w biały dzień”, bez jakiegokolwiek prowokacji ze strony I. K. (1) dopuszczając się budzącego oburzenie aktu wandalizmu.

Biorąc powyższe pod uwagę wymierzono oskarżonemu grzywnę stosując przepis art. 37a k.k. wprowadzony ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015, poz 396). U podstaw tego rozwiązania leży względy nowej filozofii karania zgodnie z którym ustawodawca daje priorytet karom wolnościowym. W przypadku przestępstwa zagrożonego karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 – jak wynika z uzasadnienia projektu ( a w tym katalogu mieści się występki z art. 288 § 1 kk) - oczekiwaną reakcją prawnokarną jest właśnie grzywna lub kara ograniczenia wolności do lat 2 lub wyjątkowo kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania albo bezwzględna kara pozbawienia wolności. Biorąc pod uwagę, iż oskarżony nie był wcześniej karany a jest ustabilizowany życiowo, uznano, iż nie celowym w tej sytuacji koniecznym po sięganie po karę pozbawienia wolności a grzywna w połączeniu z obowiązkiem naprawienia szkody i obciążeniem zwrotem wydatków jest wystarczającą reakcją karną za popełniony czyn.

Wysokość stawki dziennej grzywny ustalono mając na uwadze z jednej strony kwotę wynagrodzenia oskarżonego oraz z drugiej strony to, że ma na utrzymaniu dwojkę dzieci.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądzono od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego K. W. (1) kwotę 2444,43 złotych tytułem częściowego naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem. Sąd stwierdził, że zostały spełnione przesłanki warunkujące orzeczenie środka kompensacyjnego, bowiem przypisano oskarżonemu przestępstwo (czyn niedozwolony), którego skutkiem była szkoda oraz został złożony wniosek o jej naprawienie przez pokrzywdzonego.

Przy ustalaniu rozmiaru szkody od 1 lipca 2015 r. sąd karny stosuje w pełni i wprost przepisy prawa cywilnego.

W rozpatrywanej sprawie ustalono, że wysokość szkody, jaką poniósł pokrzywdzony w związku z aktem wandalizmu M. B., wyniosła 4033,96 złotych. Wskazana kwota stanowi sumę kosztów naprawy ustalonych w kalkulacji w wysokości 3541,96 złotych oraz koszt sporządzenia samej kalkulacji przez rzeczoznawcę w wysokości 492,00 złotych. Należy podnieść, iż pokrzywdzony nie jest profesjonalistą i miał prawo zwrócić się do rzeczoznawcy celem ustalenia wysokości kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Takie postępowanie było tym bardziej zasadne, skoro ubezpieczyciel zaniżył znacznie koszt naprawy pojazdu V., o czym świadczy porównanie kwoty wypłaconego odszkodowania od kalkulacji szkody autorstwa dra inż. K. W.. Wliczanie wynagrodzenia za ekspertyzę do szkody jest

akceptowalne przez orzecznictwo sądowe (por uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r. w sprawie III CZP 24/04, opubl. w OSNC 2004/7-8/117).

Wycena szkody dokonana przez K. W., choć stanowiła dokument prywatny, nie była finalnie kwestionowana przez żadną ze stron. Sporządził ją ekspert dysponujący doświadczeniem zawodowym i tytułem naukowym w dziedzinie motoryzacji, posługując się odpowiednim oprogramowaniem uwzględniającym ceny za materiały i robociznę w tego rodzaju naprawach. Wyliczenia matematyczne zobrazowane w kosztorysie nie budzą wątpliwości. Dlatego też sąd przyjął je za własne.

Sąd nie podzielił stanowiska pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, który domagał się uwzględnienia dodatkowo kwoty 2 826,00 złotych tytułem utraty zniżek za bezszkodowy przebieg ubezpieczenia na skutek zgłoszonej szkody i wypłacenia pokrzywdzonemu przez zakład ubezpieczeń odszkodowania z polisy Autocasco. Na gruncie art. 46 § 1 k.k. pojęcie szkody wyrządzonej przestępstwem ograniczone jest tylko do skutków naruszenia dobra prawnego ujętego w znamionach danego typu czynu zabronionego. Ponadto – co nie jest kwestionowane, na obowiązek naprawienia szkody, podobnie jak w prawie cywilnym, składa się zarówno *damnum emergens* - strata, jak i *lucrum cessans* – utracone korzyści, które poniósł pokrzywdzony. Jednakże, co istotne w tej sprawie, na gruncie art. 46 k.k. nie podlega wynagrodzeniu tzw. szkoda ewentualna (zob. Nowelizacja prawa karnego 2015 – Komentarz, red. Włodzimierz Wróbel, str. 191) W tym konkretnym przypadku utrata zniżek przy zawarciu kolejnej umowy ubezpieczenia autocasco w tym samym towarzystwie ubezpieczeniowym stanowi jedynie hipotetyczną i przyszłą utratę korzyści, której wystąpienie zależy od wypełnienia szeregu warunków, przy czym nie ma pewności ich zaistnienia. Pewne w sensie faktów, a to fakty a nie założenia interesują sąd w procesie karnym, jest to, że pokrzywdzonemu nie podwyższono składek w wyniku zdarzenia będącego przedmiotem postępowania. Polisa jaką zawarł z towarzystwem (...) pozostaje w mocy i wiąże strony do dnia 3 lipca 2016 roku. Dopiero przy wykupie kolejnej polisy będzie można bezwzględnie ustalić, że pokrzywdzony poniósł szkodę z uwagi na utratę zniżek za bezszkodowy przebieg ubezpieczenia. To zaś czy pokrzywdzony w ogóle wykupi polisę i to w tym akurat towarzystwie jest jedynie założeniem („niefaktem”), które nie może być wzięte pod uwagę przy wydawaniu wyroku, w szczególności w zakresie rozstrzygnięć powodujących dolegliwość dla oskarżonego.

Ponadto, co należy zaznaczyć, zgodnie z § 27 OWU Autocasco dostępnych na stronie ubezpieczyciela, z dniem zapłaty odszkodowania roszczenie Ubezpieczonego – w tym przypadku K. W. (1) przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę – w tym przypadku sprawcy szkody M. B. (1) - przechodzi z mocy prawa na (...) do wysokości zapłaconego odszkodowania. Rozwiązanie to koresponduje z ujętą w art. 828 § 1 k.c. konstrukcją regresu ubezpieczeniowego. W wydanym wyroku Sąd przesądził kwestię odpowiedzialności oskarżonego za wywołaną szkodę i uznał, że jest on wyłącznie winny zaistniałego uszkodzenia samochodu. Dlatego ubezpieczyciel może odzyskać wypłacone świadczenie od sprawcy szkody, a pokrzywdzonemu nadal powinny przysługiwać zniżki za bezszkodowy przebieg ubezpieczenia, gdyż on szkody przecież nie spowodował.

Sąd zastosował konstrukcję częściowego naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem i zasądził z tego tytułu kwotę 2444,43 złotych, ponieważ część szkody została pokrzywdzonemu już pokryta – w wysokości 1 589,53 złotych (kwota wypłacona pokrzywdzonemu przez ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia Autocasco) . Sąd karny, orzekając o obowiązku naprawienia szkody i mając na względzie czysto cywilny charakter środka kompensacyjnego, uwzględnił rozmiary pokrytej już szkody (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 października 2015r. II AKa 209/15 cytowany w Nowelizacji (...) pod. red W. Wróbla). Skoro szkoda została w części naprawiona – w wysokości wskazanej powyżej, oczywistym jest, że obowiązek orzekany na podstawie art. 46 § 1 k.k. może dotyczyć tylko tej jej części, która naprawiona nie została czyli kwoty 2444,43 złotych, gdyż regulacja ta ma na celu odtworzenie stanu sprzed powstania szkody i nie może prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia pokrzywdzonego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 czerwca 2015 r., II KK 171/15).

Sąd nie podzielił również stanowiska pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego i nie określił terminu do naprawienia szkody, o który wnioskował. Przepis art. 46 § 1 k.k. nie przewiduje możliwości zakreślenia terminu do obowiązku naprawienia szkody. W praktyce i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym, określenie przez sąd w

wyroku terminu naprawienia szkody, w wypadku orzeczenia tego obowiązku na podstawie art. 46 § 1 k.k., nie znajduje żadnego oparcia w przepisach kodeksu karnego. Orzeczenie w tej części realizowane jest w trybie cywilnoprawnym poprzez nadanie wyrokowi klauzuli wykonalności na żądanie pokrzywdzonego (tak np. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 19 września 2012 r II AKa 233/12).

Pomijając już brak ku niemu podstawy prawnej, rozstrzygnięcie którego domagał się fachowy pełnomocnik oskarżyciela byłoby po prostu niekorzystne dla jego klienta opóźniając de facto wymagalność wierzytelności przyznanej K. W. (1) przez sąd aż o 6 miesięcy. Bez określenia terminu wymagalność powstanie z chwilą uprawomocnienia się wyroku z terminem - 6 miesięcy później.

Na podstawie art. 627 k.p.k., obciążono M. B. (1) obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa w wysokości 70 złotych, w tym tytułem ryczałtu za doręczenia w postępowaniu przygotowawczym i przed sądem I instancji w wysokości – łącznie 40 złotych oraz tytułem opłaty za wydanie karty karnej z Krajowego Rejestru Karnego w wysokości 30 złotych. Z uwagi na brzmienie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), nałożono na skazanego obowiązek uiszczenia opłaty w wysokości 300 złotych co stanowi 10% od kwoty wymierzonej kary grzywny 100 stawek dziennych w wysokości jednej stawki dziennej 30 złotych.

Na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 pkt. 2 k.p.k. w zw. z § 11 ust. 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 poz. 1804 ) obciążono M. B. (1) obowiązkiem zwrotu wydatków na rzecz oskarżyciela posiłkowego w wysokości 840 złotych z tytułu ustanowienia w sprawie jednego pełnomocnika w postępowaniu przed sądem rejonowym w postępowaniu zwyczajnym.